

**Oświadczenie złożone
przez senatora Czesława Ryszkę
wspólnie z innymi senatorami
na 21. posiedzeniu Senatu
w dniu 7 listopada 2008 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Panie Premierze, czy to prawda, że wykorzystywanie funduszy unijnych przez Polskę w tym roku wygląda katastrofalnie? Obiecywał Pan początkowo, że w 2008 roku wydamy 15 miliardów zł, potem te plany zredukowano o połowę, a obecnie okazuje się, że do tej pory wydaliśmy tylko 400 milionów zł.

Czy to prawda, że jest to efekt zaniedbań Pańskiego rządu, który nie przygotował się pod względem prawnym i administracyjnym do możliwości zwiększonej absorpcji środków z Unii Europejskiej na lata 2007-2013? Tu można wskazać na zbyt późne wejście w życie ustawy o oddziaływaniu środowiskowym, powołującej do życia dwie instytucje: Generalną Dyрекcję Ochrony Środowiska oraz dyrekcje regionalne. Zacznie ona obowiązywać dopiero 15 listopada. Od 1 października urzędy wojewódzkie zaprzestały wydawania i przyjmowania dokumentacji, a co za tym idzie, również wydawania decyzji środowiskowych dotyczących inwestycji infrastrukturalnych. To zapewne dodatkowo opóźni wiele inwestycji. Niestety, ustawa o oddziaływaniu środowiskowym powinna była zostać przyjęta na początku tego roku, a została ostatecznie przyjęta przez Sejm 30 września. Czyli rząd pracował nad nią około ośmiu miesięcy.

Do końca grudnia mamy szansę powiększyć prawdopodobnie tę kwotę, ale jakkolwiek byśmy nie starali się ją zwiększyć - powiedzmy nawet do 1 miliarda zł - nadal będzie to znacznie mniej niż zakładano na początku 2008 r. oraz w momencie korekty pierwotnego planu. Jakie są tego przyczyny?

Jeśli Pan nie wie, to chciałbym przypomnieć słynną weryfikację listy projektów kluczowych, o wartości przekraczającej nawet 130 miliardów zł. To była decyzja polityczna, mająca na celu walkę z PiS, a straciły na niej regiony i poszczególne samorzady. Kolejna przyczyna niskiej absorpcji środków unijnych przez Polskę to zły system prawny, który powoduje wstrzymanie realizacji projektów oraz wstrzymywanie prac prowadzonych przez beneficjentów, a co za tym idzie - wolniejsze wydatkowanie.

Co nas czeka? W budżecie na 2008 r., uchwalonym w Sejmie rok temu, zaplanowano wydanie 14,6 miliarda euro w tym roku. Po korekcie tego planu w projekcie budżetu na 2009 r. przewidywane wykonanie planu wygląda już znacznie skromniej - osiąga poziom nieco ponad 7 miliardów zł. Nie wystarczą obietnice i niegasnący optymizm, należy jeszcze coś zrobić. Oczekuję odpowiedzi na pytanie, jak Pański rząd chce zrealizować powyższy plan na 2009 rok.

*Czesław Ryszka
Zdzisław Pupa
Kazimierz Jaworski*